

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodnikowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (literatowy) . . . 10 gr | Nadawca . . . 35 gr | Na 1-iej stronie . . . 50 gr | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nakład . . . 30 | Po kronice . . . 45 | Drobnie ogłosz. od słowa . . . 1 | Zamiejscowy 50% drożej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.446

Od Redakcji.

Z powodu strajku czerców nie mógł ukazać się jeden numer „Głosu Mieszczańskiego”, a mianowicie z datą 9 b. m. Przepraszając Czytelników za tą niezawinłą zresztą przez nas przewrę, zwracamy uwagę do nich z apelem o jaknajintensywniejsze poparcie „Głosu Mieszczańskiego” przez regularne płaconie prenumeraty, jednakże nu nowych abonentów i nadawanie korespondencji.

Wszystkie te pisma bowiem, które znikną na żadną uboższą pomoc nie liczą i egzystencję swą opierają wyłącznie na poporcu swych Czytelników, a do tych właśnie należy „Głos Mieszczański” — jako wyraz niezależnej opinii chrześcijańskiej.

skiego stanu średniego — walczącej muszą z ogromnymi trudnościami wydawniczymi.

Organ polskiego rękodziela i drobnego handlu jest w tem trudniejszym położeniu, że rzęszę jego Czytelników odczuwają szczególnie dotkliwie ogólny kryzys gospodarczy. Zdajemy sobie z tego dokładnie sprawę. Tem niemniej mamy prawo i obowiązek domagać się od nich — nie wielkich, ale stałych i regularnie składanych świadczeń na rzecz jednego dziś w Małopolsce pisma, reprezentującego zdrową ideologię odbudowy chrześcijańskiego stanu średniego.

dali i kiedy nastąpiłaby zakończenie strajku zaczynają się ujawniać.

I stwierdzenie należy rzeczy przebiegające. Myślimy już spadli gospodarzo na obie łopatki. Kopalnie śląskie jedną za drugą wypowiadają pracę swym robotnikom. Tak zrobili już kopalnie księgi, Pszczynskiego, Skarbofernu, Kolumi i t. d. w całym kraju wzmożło się raprowie bezrobocia, wstępując do 200 tysięcy. Na luty, według przewidywań, utraci pracę na samym tylko Górnym Śląsku od 6—10 tysięcy robotników. W tym myśle żelanym mniósł się objawy zastój i zapowiedzi dalszych redukcji. Ruch budowlany w zimie z natury ustaje, ceny zwynoszą idą w górę i zachodzą obawy, czy nam wogóle zdoła wystrasz.

Jedni te wszystkie czynniki się polecają i występują razem na wiosnę, to grozi nam może bardzo niebezpieczna sytuacja i gospodarcza i polityczna.

Polityka rządu sła dotychczas stała w kierunku „urządzenia konsumcji” środkami politycznymi usiłować utrzymać niski poziom cen i niższe ceny nauczają od zachodniego sąsiada, że przedwzrostkiem urzędów należy przystąpić do produkcji, koczka własne przedsiębiorstwa zmniejszyć, przetasować przedsiębiorstwa, kartele i syndykaty. Trzeba zacząć od „sanacji produkcji”.

Rezolucje, jakie uchwalia Rada Naczelna, stwierdzają, że rząd wywołuje dezorganizację aparatu administracyjnego, że winien baczejnziej uwaga zwrócić na oznaki pogorszenia się sytuacji gospodarczej i niebezpieczeństwa wzmoż. zapobieg. Odnosną rezolucję uchwalia Rada Naczelna Ch. D. w sprawie mieszczańskie, której zawartość szczególną uwagę poświęca. Rezolucja ta brzmi:

Rada Naczelna stwierdza, że polski stan mieszczański (rękodzieło i drobne kupiectwo) przechodzi w chwili obecnej niezmierznie ciężki kryzys i potrzebuje szczególnej opieki ze strony Rządu, która winna się wyrazić w formie reformy systemu podatkowego w tym kierunku, aby słabym finansowo, a zdrowym gospodarzom wzmocnić pracę użył w ich świadczeniach podatkowych, a równocześnie ułatwić im uzyskiwanie taniego kredytu inwestycyjnego.

Rada Naczelna Chrześc. Demokracji

zwraca uwagę rządu na ostry kryzys polskiego mieszczaństwa.

Domaga się reformy systemu podatkowego i kredytów dla rękodziela i drobnego handlu.

W dnach 9 i 10 b. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji dla zajęcia stanowiska w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Ze sprawozdania organizacyjnego, złożonego przez sekretarza p. A. Chacinińskiego, okazało się, że ruch chrześcijańsko-społeczny zaznaczył się w roku ubiegłym bardzo poważnymi sukcesami. Znalazły one widoczny wyraz w rezultatach osiągniętych przez Ch. D. podczas wyborów do Rad miejskich i Kas chorych w różnych częściach kraju.

Istotnym politycznym wywołanym przez prezasa Stronnicza posła Józefa Chacinińskiego, poświęcony był głównie omówieniu krytycznej sytuacji, w jakiej Polska znalazła się w ostatnich czasach na terenie polityki międzynarodowej. Szczególnie wzmagała się działalność aktywności Niemców, wzywających swe pretensje do rewizji zachodnich i północnych granic państwa, a zwłaszcza do Pomorza. Dla dopięcia tego celu wykorzystują Niemcy swą korzyść pozycję w polityce międzynarodowej, zbiorzą się i domagają nasami głowami wchodzi w ścisły kontakt z Rosją. Położenie Polski na terenie międzynarodowym uleka i jeszcze ta okoliczność, że nasz ustrój, wewnętrzny nie jest dość „skundlikowany”, że grząz pod tym względem wszelkie niepokojące i zagrożeń nie wie, czy jutro lub pojutrze nie nastąpi zmiana formy rządu na jakąś monarchię, dyktaturę lub t. p. Te niepokojące są stosunków stwarza polityka obecnego rządu.

Najważniejszem zadaniem naszego parlamentu jest jeszcze zmienię odwołanie wyborczą, która w obecnej formie przyczynia się do rozstroju Sejmu i Senatu, a następnie rozwiązać się. Nowy Sejm zrehabilituje wielkie zadania uścisła obywateli niedomogłą.

O położeniu gospodarczym w Polsce mówił poseł Korfanty. Istotnym zwrócił uwagę na fakt, że rozwiązania sytuacji politycznej spodziewają się słuszenie wszyscy od rozwiązania sytuacji gospodarczej. Ale pod tym ostatnim względem liczy się należy z bardzo poważnymi trudnościami. Wszyscy przeżyli zycia gospodarczego w Polsce obracali się dotychczas dokoła strajku angielskiego, któremu wiele dołnego zawiądzamy. Dowiedliśmy, ale i słuszenie mówiono, że Polska winna wystawić w Warszawie pomnik „nieznajemu górnikowi angielskiemu”. Sami przeżyli węglowy polski powiększył swój eksport o 100%, a więc w stosunku, o jakim nie marzeliśmy nawet. Niemie niecierpie za sam przewóz polskie go węzła do portów wzięły około 18 milionów dolarów.

Strajk jednak się skończył i na ustach wszystkich zawisło pytanie, jak szybko my z tych wziętych na które nas strajk wzniósł — będziemy się

Co się stało z zapowiadana obniżką podatku obrotowego?

Z dniem 1 stycznia b. r. miały — według zapowiedzi oficjalnej — wejść w życie znaczne ulgi podatkowe, dotyczące zwłaszcza podatku obrotowego, który obciążano obniżką do 1%. Prasa radowała zdążyła już z tego tytułu poświęcić całe zapłaty dla wyrozumiałości rządowi wobec sfer gospodarczych, przynależnych kryzysem, dla których rząd obcytanie, rzekomo, zrozumienie i pomoc okazuje.

Cóż, skoro skończył się na obietnicach, i tak, jak przed 1-tym styczniem, tak samo i po 1-tym podatku przemysłowy obrotu pozostał niezmie-

niony. Natomiast uległ zmianom budżet państwa i na zyczenie rządu rozdział wydatków do blisko 2 miliardów złotych. Wydatki te trzeba będzie pokryć odpowiednim zwiększeniem podatków, co oczywiście przekreśla wszelkie nadzieje na jakiejś ulgi fiskalne.

P. Bartel wciąż obiecuje a ustawy przemysłowej jak niema tak niema.

Słyszełszy już wiele obietnic ze strony rządu, że ustawa przemysłowa, na którą od omu! tak oczekuje polski przemysł i rzemiosło, wejdzie „wkrótce” w życie, mówię i tem i p. Bartel w róz-

nych obciążań, skłonił się czasem do sferycznych rozmówleń, głosiło było o tym także w prasie rzepowej. Mogło się zdawać z tych zapowiedzi, że żaden rząd tak się o rzemiołno nie troszczył jak obywatel.

Do tej pory jednak ustawa ta nie może jakoś ulżyć światła dniom, pomimo, że opracowana była tak, jak żadna inna z sejmów.

Zaluno się dawniej, że to Usaj przewleka jej zalawienie, tymczasem okazuje się, że na drodze rozprawy rzemiołowej jeszcze trudniej jest doczekać się jakiegolwiek pozytywnego rezultatu. W Sejmie projekt ustawy znajdował się już w komisji i bvi przez nią uchwalony, mimo to jednak rząd p. Barla wycofał ten projekt z Sejmu, nie wywład go w drodze rozprawy.

Na dobiek, która Prawnica, której przedłożono ustawę przemysłową do zaopiniowania, znalazła, w niej ostatnio jakieś wątpliwości konstytucyjne co do dowodu uzdolnienia, co oczywiście przewleka znowu sprawę w niekonieczność.

Zauważyć się godzi, kiedy wreszcie skłonić się te igrzyski z największą dla rzemiosła polskiego, go sprawa, która ustawa „wątpliwie” Rady Prawniczej i kiedy rząd ustawy przemysłową w życie wprowadzić. Samemu obywatelom p. Barla, obywatelom nie dając im żadnej pomocy, nie da się rozwiązać jednego z najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego.

Prośba prezesów Izb rzemiołniczych do ministrów przemysłu i handlu.

Szkoly zawodowe będą wyzwalają mistrzów. Jak już donosiliśmy, w dniu 29 ub. m. odbyła się w Poznaniu konferencja Zarządu Izb Rzemiołniczych zachodniej Polski, jak i Małopolski przy współudziale naczelnika szkół zawodowych p. Dyńskiego. Tematami dyskusji były: „Znaczenie szkoły w wyzwalaniu rzemiosła w szkołach zawodowych, oraz udzielenia prawa tymże szkołom przeprowadzania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się przeciwko podobnym tendencjom, co znalazło swój wyraz w podjętej jednomyślnie uchwale.

Sprawy ta będą szczegółowo rozstrzygnięte na przyszłym Zjeździe Zarządów Izb w Krakowie, który to Zjazd odbędzie się w pierwszej połowie lutego b. r.

Kolejną powziętą w czasie obrad poznańskich branżą metalurgiczną.

Nadzwyczajny Zjazd przemysłowy i syndykat Izb Rzemiołniczych uchwala na swem posiedzeniu dnia 29 grudnia 1926 r. w Poznaniu prośbę P. Ministra Przemysłu i Handlu o miedopuszczenie do tego, aby Państwowe Szkoły Rzemiosła miały prawo egzaminowania na czeladników i na mistrzów. Zjazd uważa to za wyrażenie wielkiej krzywdy rzemiosłu, a z drugiej strony widzi w takim zakazowaniu sprawy naruszające dotychczas obowiązującą ustawę proceduralną, która nie przewiduje, aby jakiegokolwiek szkoły mogły oddzielić egzamin czeladnicze, a przewodniczącemu mistrzowski. Mając doświadczenia na oku, wyraża swą własną jednomyślną stanowiskiem opinię wyrażającą zastrzeżenia rzemiosła, który z praktyki widzą, że szkoła nie daje należytego doświadczenia zawodowego i że szkoła szkolna nie osiąga praktycznej wyrobności u mistrza w warsztacie. Natomiast sprzecza się do P. Ministra Oświaty o przesłanie funkcyj na nagrody dla tych rzemieślników, którzy wzięli udział w odczasznięciu kosztów uczniów, a których przedstawia corocznie poszczególna Izba Rzemiosła.

Zjazd uważa przygotowanie jednolitego załącznika, a więcej dokładniejsze teoretyczne w orzeczeniu przez szkołę z jakiegoś najpotrzebniejszego doświadczenia rzemieślników i mistrzów.

Towarzystwo prawno podatkowe

w sprawach skarbowych, Kraków, Kamellica 15 udeili członkom wszelkich informacji ustnie i piśmiennie, układa i sporządza zeznania podatkowe, podana o wolności od podatków, o odroczeniu i spłacie na raty, o wstrzymaniu i nienależności opłat, o zwolnieniu z podatków, zeznania do Trybunału Administracyjnego. — Informacje w sprawach podatku dochodowego, majątkowego, przemysłowego (obrotowego), podatku gminnych, opłat i naliczności skarbowych. — Roczna składka 1 zł. — Biuro mieści się w Krakowie przy ul. Kamellicy 15, t. p., otwarte od godz. 10—12 i od 4—6-go.

Rzemieślnicy zabierają głos w potrzebach swego zawodu.

Odpowiedzi na naszą ankietę:

W czym widzę lepszą przyszłość i rozwój tej gałęzi rzemiosła, w której pracuję?

Pytanie to rzucano przez nas w ostatnim numerze „Głosu Mieszczańskiego”, wywołało widoczne zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Napływają odpowiedzi liczne i interesujące. Niemniej przeto oczekujemy dalszych — wypowiedzieć się bowiem powinni w tej sprawie wszyscy rzemieślnicy, którym dobro ich zawodu leży na sercu. Dziś oddajemy już głos rzemieślnikom; niech usłyszą go te czynniki miarodajne, od których zależy poprawa bytu rzemiosła i drobnego handlu.

WYCHOWANIE UCZNIA I... MAJSTRA — WALKA Z KONKURENCJĄ FUSZERÓW — ZASADY KALKULACJI. — CO SIĘ DZIEJE Z WYROBEM OBWUJA GALANTERYJNEGO? CZY NASTĄPI POPRAWA?

P. Jan Ciesielski (Podgórze, ul. Wita Stwosza 25) widzi źródło zła przedewszystkiem w zabójczej konkurencji, jaką dla rzemieślnika są wielkie zakłady fabryczne.

P. Ciesielski poruszył dalej sprawy ciekawych innych momentów. A więc: „Poruszyć muszę także — pisze w swym liście — sprawę wychowania fachowego naszych uczni i fachowców ich przeloznych.

Uczni, wstępujący do praktyki rzemieślniczej, powinien okazywać przedtem najmniej szkołę powszechną. Gdy zaś praktyka już się rozpoczęła, winien go zwierzchnik dokładnie przypilnować, przyczem oraz próbnym wynazywającym. On nie dałby 14, lecz najmniej na jeden miesiąc. O ile ta próbka wykazuje niezdolność chłopca w danym zawodzie, do którego walczył, winien być bezwzględnie zwolniony, gdyż uczni taki nie może być w przyszłości dobrym fachowcem, ale tylko fuszerem.

Tusamo jest z niektórymi majstrami. Majstrowie, nie starając się o umiędzielnienie swych wiadomości fachowych, stają się ułomni w swej wiedzy zawodowej, nie umiają nabywać z postępem nowych zdobyczy techniki, wyrażają ułomność i w rezultacie nie mają na chleb ani dla siebie, ani dla swych dzieci.

Ważnym zaś pod uwagę ludzi handlu uzdolnionych, doskonałych fachowców, ci znowu doświadczyli tracić muszą na walkę z konkurencją fuszerką, podcinającą ich byt.

A egzystencja jest dziś istotnie bardzo ciężka, bo z jednej strony ta właśnie konkurencja fuszerów i ich tandeta zmniejsza publicznie do rzemieślnika i przenosi ich ona do ślepiów, do wyrobów fabrycznych. Z drugiej zaś strony kalkulacja wyrobu jest niezwykle trudna. Być może, puścićmy np. takie zamówienie na parę trzawików kombinowanych. Gdy mistrz kupi skóry zwierzęce i zrobi obuwie, to zaliczyć musi do ceny także i koszty pozostałych rzeczy skóry, przez co kupując skazy się na droższe rzeczy robione obuwia. A jeżeli obuwienie pozostawia myśleć, to znowu nie opłaca się wydrzeć, bo za robek swój ma w tych właśnie warunkach, że klient nie wiadomo kiedy będzie coś robił. Wniosek z tego: Nieodzownym jest by rzemieślnik miał więcej zamówień i płać się na większą ilość materiału, a wówczas, gdy będzie zdołał, potrafi go wyprodukować czy to na zamówienie pojedyncze, czy też do sklepu.

W tym miejscu jeszcze kwestja, a mianowicie, aby nie wolno było sprowadzać z zagranicy jakiegokolwiek gotowych rzeczy, które można w naszym kraju wyprodukować.

Pragnę wskazać poruszyć, co się dzieje z wyrobem obwuj galanterijnych, gdzie ono jest i jak się go prowadzi.

Wyrob ten znajduje się, jak wiadomo, niemal wyłącznie w rękach żydowskich. Większy przedsiębiorca, rzemieślnik, o produkcyjną przy większym ziele, do 60 par obwuj galanterijnych, dziennie, czyż że zarabiał na 45, a nawet 50 ludzi. Warstwy takie znajdują się i w Krakowie, lecz nikt o nich nie wie i ich nie znajduje. Urządzone są z nader ciekawie. Gdy przychodzą do takiego przedsiębiorcy, zastanawia u niego go do dwóch chłówek, ze czterech lub pięciu szewców i patent ma VIII. kategorii. Razem za

czterdziestu to są „chłupacy”, którym wytworzą dają robotę poła dom. Każdy taki „chłupacz” ma u siebie po dwóch szwalach, a nawet i czterech i więcej; nie jest to oczywiście żaden majster, nie plac żadnych podatków, a chociaż i majster, nie ma wiedzy o tem, to i nie mogą mu zrobić, bo on ma kartkę z zaświadczeniem, że otrzymuje pracę od wytwórcy.

Fuszer taki zadawania się najmniejszym lub większym zarobkiem, szwalowi płaci niewiele i lub sobie żyje. Ale gdzie jest ten dochód dla fanstawa z nich, gdzie są podatki z tych 45 ludzi, o tem nikt nie wie, a to właśnie należałoby wiedzieć i taką praktykę raz na zawsze usunąć.

Odczuwam te praktyki i ja, na własnej skórze, bo pobieram również robotę od drugiego majstra, zatrudniającego tyłu ludzi, jak wyżej podałem, który jednak ma mimo to patent VIII. kategorii. Tej samej kategorii patent muszę i ja wykupować, chociaż pracuję sam i do jedyń czeladnikiem i place miejsce podatku, o tem, który zatrudnia 45 ludzi.

Nie trzeba chyba dodawać, że wola to o pomstę do chłubi i tak ważną sprawę powinniśmy się należałoby zająć.

Co do pożyczek pożyczawczych, to jest jak nieudolnie przeprowadzane, że żaden rzemieślnik nie biedniejszy nie jest w stanie ją dostać, a gdyby ją nawet dostał, to w tak nieznacznej wysokości, że może zaledwie wyżyć, a nie może sobie kupić.

Jestemy my, wszyscy rzemieślnicy w bardzo krytycznym położeniu i nie wiem, czy znajdzie się jakaś dila, któraby rozstrzygnęła o losach poprawy naszego bytu, abyśmy za naszą pracę mogła mogli kiedyś spojrzeć spokojnie w przyszłość.

O LEPSZĄ WYPŁACALNOŚĆ I SOLIDNOŚĆ KLIENTELI BIORĄCEJ NA RATY.

P. Józef Kajdas, Wadowie, zajmując się kwestją, jego zdaniem, nie do rozwiązania dla wszystkich gałęzi rzemiosła, t. j. kwestją kredytu, pisze, że to — pisze — przedewszystkiem firm dalszych, ponieważ te najwięcej odczuwają ujawnie strony tego problemu.

Rzemieślnik, który musi kredytować swą klientelę, nie ma dla widoku egzystencji, rzemieślnik bowiem, kupując towar (surowiec) na kredyt, a nie mając przysięganej pomocy gotówki, podpisuje wszelkie akta, kwoty, płatne za 3 tygodnie, jeżeli zaś upłaca połowę, dają wszelkie na rozstę płatne najdalej za 2 miesiące.

Nie trzeba dodawać, że towar nabyty na kredyt wnoszony jest droższy, co oczywiście uniemożliwia naszą kalkulację. Aby towar ten wyrobić, trzeba odpowiedniego czasu, a następnie poszukać odbiorcy. Może nie jest tak trudno o konsumenta, ale ten bierze zbyt przeważnie na kredyt, niweto na 2 lub 3 miesiące, w rzeczywistości zaś w czasie, gdy dostaje, niweto klient taki spłacać te raty regularnie, co miesiąc, to i tak zapłacenie wszelki z uzyskanej za towar gotówki jest niemożliwe i rzemieślnik musi zaciągać nowe pożyczki na pokrycie dawnych.

A jeżeli ten klient, zabierający materiał i zapłaconą robocizną i zamknie danego rzemieślnika, nie dla o regularne spłacanie rat, to jak ten rzemieślnik ma wyglądać? Konsument, jak zna, to nie jest, a jest, nie, nie, nie, rzemieślnik czeka, on i tak ma coś zapłacić za to, co mu się należy, albo jak będzie potrzebował nowego towaru.

Tymczasem rzemieślnik wie się w rozpacz, skąd pożyczkę gotówką, aby wszelkie wykupić i skąd wziąć na zakupno dalszego surowca, płacić wygórowane procenty i traci na ten swój cały zarobek. Prawie największą część rzemieślników przez udzielanie kredytów dziś zubożają. Trzymają się jeszcze jako tako ci, co mają inne finansy, np. niemuhandlowi, o ile zamieszli dochodów nie przybywają im tylko dzięki bierności.

Najważniejszą jest — moim zdaniem — lepsza wypłacalność klientów i jej siłowność. Wówczas bowiem i rzemieślnik mógłby powścią kalkulować i większe podatki płacić i być zwolnić, a sama klientela miałaby wyrobki i towary i może lepsze.

Magistracka impreza piekarniana gotuje ruinę finansom miejskim.

Co jakiś czas wypływa na porządek dzienny sprawa piekarni miejskiej, zakupionej w swoim czasie przez gminę od bankrutującej spółdzielni socjalistycznej „Włocławski”. Sprawa ta wywołuje minutowe wstępy zwalczania, jak przystojemu zwraca się do Rady miejskiej o przyznanie dalszych kredytów na uruchomienie tego i zw. „przedsiedziostwa”, które już zgóry skazane jest na funkcjonowanie z deficytem i ludność podatnika swymi defektami nie pokrywać będzie.

Nie i nigdzie chyba nie ma zbyt wielkiego zasłania do wszelkich przedsięwzięć, prowadzonych przez ciężkie, niechwilne i niedośćce aparat państwowy czy gminne. W promyśle bowiem i handlu główną rolę, jak wiadomo, odgrywa prywatna inicjatywa jednostek, a nie statysty i burokracja urzędów. To jednak, co widzimy z piekarnią miejską, przekracza nawet te granice możliwości, na które w innych wypadkach możemy jeszcze natężać nasze protesty.

Piekarnia, jaka chce uruchomić miasto, kosztuje już dotychczas 850.000 zł., przy czym do całkowitego uruchomienia jej jest bardzo i bardzo jeszcze daleko. Gdyby pieniądze tych użyczyć na taki kredyt inwestycyjny dla prywatnych piekarni w Krakowie, mogłoby być na dyktando

dziesiątki lat spokojnym, że miasto miałoby chleb dozwolony i tani, a gmina pieniądze z procentem zwrócone. Ale impreza magistracka idzie we wprost przeciwnym kierunku. Budując czystościę kulturalną i samodzielną i zdrowych gospodarstw warstwowo-prac., walczących już dziś z trudnościami, bo konsumpcja jest w istocie dużo mniejsza od tej normy pieczywa, jakaby piekarnie krakowskie, w obecnym swym stanie, wyrobić mogły.

W piekarni magistrackiej przeżywa im nowy konkurent, ten groźniejszy za urządzony z podatników, opłacanych także i przez zagranicę w swej egzystencji piekarnie.

Jest jeszcze czas, by tej skandalicznej sprawie piekarnianej radykalnie kres położył. Rada miejska ma po temu możność. Zobaczyć, czy za Radą, w skład której wchodzi m. in. klub mierniacy się być „niezależności”, czy za Radą i ten klub decydują o zrenowieniu dla zaciętych najistotniejszych interesów warstwowo-prac., miennych, a także szerokiej rzeszy ludności miasta, które przedziśnią swymi z tymem doliwity opłacać będzie musiała nijnajmniej gminne deficytowe imprezy piekarniane.

Informacje podatkowe.

Terminy składania zeznań i płatności podatków.

1) Podatek dochodowy od uposażenia. Podatnicy powinni podlegać uoposażeniu począwszy od r. 1.500 rocznie. Podatek płatny jest w 7 dni po dokonaniu uoposażenia.

2) Podatek przemysłowy (obrotowy): a) przedsiębiorstwa handlowe I—II i III kategorii, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—V—VI kategorii o ile prowadziła kogoś handlowe, jak również przedsiębiorstwa obowiązane do sprawozdań publicznych, a obowiązane do składania zeznań, winny do 15 stycznia 1927 r., względnie w terminie ulgowym do dnia 29 stycznia 1927 r. od obrotu osiągniętego w grudniu 1926 r. wpłacić do kasy skarbowej (ul. Wileńska) zaliczkę na podatek od obrotu w wysokości kwoty obliczonej według przewidzianej stawki podatkowej od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

b) Płatnicy innych kategorii, jak również samodzielnie wolne zajęcia zawodowe, jak lokarze, dentysty, krawcowi, felcznicy, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, architekti, inżynierzy, artyści i inni technicy, zobowiązani do dnia 15 stycznia 1927 r. na rzecz państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1926 r. zaliczkę w wysokości dwóch piątych kwoty podatku, od obrotu wyrażonego za II półrocze 1926 r.

3) Rekordziści VIII kategorii, pracujący przy pomocy najniższej jednej siły najemnej, wolni są od obrotu podatku przemysłowego, wobec czego żadnych zaliczek nie płacą.

4) Podatek wodociagowy za IV kwartał

1926 r. płatny (zobła) do 14 stycznia 1927 r., względnie w terminie ulgowym do 29 stycznia 1927 r.

SPOSÓB PŁACENIA PODATKÓW.

Wszystkie podatki państwowe, z wyjątkiem opłaty za patent i opłat miesięcznych podatku przemysłowego, można wpłacić czekiem P. K. U.

WSKAZÓWKI W SPRAWIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

1) Izmienność (VIII. kategorii), pracujący bez wszelkiej pomocy (t. j. bez pomocy sił najemnych pomocniczych i bez pomocy członków rodziny) nie wykupują świadectwa przemysłowego, ani też nie płacą podatku przemysłowego.

2) Rzemieślnicy, pracujący przy pomocy choćby jednego tylko pomocnika, lub jednego członka rodziny, o ile dane rzemiosło nie jest wykonywane sposobem fabrycznym, obowiązani są wykupić świadectwo przemysłowe, natomiast wolni są od opłaty podatku przemysłowego. Nie dotyczy to mydlarzy, rzemieślników, oraz przedsiębiorców: wycięb, młyna i fotografowania.

3) Rzemieślnik, sprzedający oprócz własnych wyrobów także inny towar, jeżeli wykupił patent handlowy 3 kategorii, nie jest obowiązany do wykupienia świadectwa przemysłowego 8 kategorii, choć pracuje z 1—4 osobami.

4) Kupiec, który zajmuje lokal handlowy, składający się z 1 ubikacji, przemierzający na sprzedaż z 1 ubikacją z 4 niezależnymi bezpośrednimi podzielnymi, przeznaczonymi na magazyn, nie ma obowiązku wykupienia karty wysokości należnej.

Adwokat Dr Franciszek Musiel.

negu majątku, istniejącego w dniu zawarcia umowy, po potrąceniu długów, majątek ten obciążający, jeżeli wartość ta przekroczyła zł 10.000. Od pism, stwierdzających umowę o wspólność majątkową, obejmującą majątek teraźniejszy, którego wartość nie przekroczyła zł 10.000 lub jedynie majątek przeszły (dorobek) albo inną umowę majątkową majątkiem należy uiszczać opłatę w wysokości zł 10; opłatę tę nie podlegają pisma, stwierdzające umowę, które bądź podlegają podatkowi spadkowemu lub podatkowi od darowizny, bądź są od tych podatków zwolnione. — Art. 130.

P) Należność od umów przygotowawczych, oraz od punktacji.

1) Od umów przygotowawczych, zobowiązujących do zawarcia w przyszłości umów ostatecznych, wynosi opłata 0,2% od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej. Jeżeli jednak opłata od umowy ostatecznej jest niższa, należy 0,2% to od umowy przygotowawczej należy uiszczać niższą opłatę.

2) Pismo, stwierdzające umowę w przedmiocie otwarcia kredytu, podlega, o ile chodzi o kredyt wekslowy, opłacie w wysokości zł 3 — w innych przypadkach opłacie w wysokości 0,1% od sumy kredytu. Nie podlega opłacie pismo „promesale” stwierdzające przyrzeczenie udzielenia pożyczki w kwocie ściśle określonej.

3) Pismo stwierdzające umowę przygotowawczą uważa się również za potwierdzenie i otrzymywania zadatku.

4) Punktacja, t. j. pisma tymczasowe stwierdzające istotne punkty umowy, a wiążące kontrahentów, tak jak umowa ostateczna podlegają opłacie ustanowionej dla tego rodzaju umowy, jaka stwierdzałaby zawarcie.

Opłata, uiszczona przy spisanju punktacji, potrąca się od opłaty należnej od umowy ostatecznej w razie jej pisanja.

R) Należność od pokwitowań.

Pokwitowania z odbioru pieniężny, papierów wartościowych i innych przedmiotów, podlegają zasadniczo opłacie 20 gr.

Wolne są od opłaty stemplowej pokwitowania: jak np. 1) stwierdzające odbiór przedmiotów, których wartość nie przekroczyła zł 50.

2) wydawane w obrocie wewnętrznym jednego i tego samego przedsiębiorstwa, w szczególności od mijania jego oddziałami.

3) tworzące się narazem daniny publicznej lub kar pieniężnej albo zwrotu mienia należnego uiszczony daniny lub kar.

4) stwierdzające odbiór wynagrodzenia za świadczenia, stbowujące obowiązek publicznoprawny.

5) stwierdzające odbiór kwot należnych z tytułu osmów skarbowych.

Kara za niezaczenie opłaty stemplowej w należnej sumie, właściwym terminie i w przewidzianym sposobie wynosi 25-krotną wysokość należnej opłaty stemplowej. — Art. 136—138.

Adw. Dr Franciszek Musiel.

Jak należy urządzić wystawy sklepowe?

Wydział Organizacji Pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia, iż termin rozpoczęcia Kursu urządzania wystaw sklepowych ustalony został na **poniedziałek 17-go stycznia b. r.** Nauka potrwa cały tydzień.

Wykłady, ilustrowane przedmiotami, odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9, II p., co dzień, z wyjątkiem świąt, od 7 do 8.30 wieczór. Kurs dostępny jest zarówno dla samych pracodawców, jak dla pomocników, o ile posiadają już przygotowanie techniczne.

Role prelegentów objęli między innymi p. prof. Henryk Ufermann, inż. Bykolewski, dyr. Dygda, Dr Beres, Seibert, inż. Wykbył obejmując: naukę ołna wystawowego, kształcenie doktoratów i kursa fachowe, zasady urządzania wystaw, sztuka ulicy i dekoracja ołien, architektura i inscenizacja ołna wystawowego, pismo dekoracyjne i plakaty, budowa i konstrukcja ołna, oświetlenie ołien wystawowych, urządzanie pomocnicze i akcesoriów i t. p. Opłata za kurs 20 zł. od uczestnika. Wstęp poza uczestnikami zł. 1.50 od osoby.

Wpisy i przyjmowanie opłat w Sekretariacie Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1, I p., w dniach od 10 do 16 stycznia b. r. od godziny 9-tej do 12-tej.

Nowa ustawa stemplowa.

(Dokończony).

N) Należność od przekazów, czeków i zleceń wypłaty.

1) Opłata od przekazów, zawierających zlecenie wypłaty sumy pieniężnej lub zlecenie wydania papierów wartościowych, albo innych rzeczy zmiennych, jeżeli bądź nie przekazywane, bądź osoba, której przekaz wykonano, nie posiada (nie posiada) (kupcem) w momencie kodeksu handlowego, wynosi w zawiadzie 3% (pro millo) od sumy pieniężnej, względnie od wartości papierów lub innych rzeczy zamiennych.

Przekazy mają formę weksla z tą różnicą, że w tekście niema słowa „weksel” i że nie mają (wymogi) mocy wekslowej.

Wolne są od opłaty:

1) przekazy zawierające zlecenie wypłaty z rachunku bieżącego (no call);

2) przekazy płatne nie później niż w tydzień po dacie wystawienia, jeżeli ta data nie jest późniejsza, niż dzień doręczenia przekazu uprawnionemu;

3) przekazy pocztowe i telegraficzne;

4) przekazy, przy których przekazywaniem jest Bank Polski;

5) Opłata od czeków wynosi 3% (pro millo);

a) jeżeli wystawca czeku wycofał go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo

b) jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca jest zaręczony transakcją.

Zresztą, czeki są wolne od opłaty stemplowej.

Kara za niezaczenie opłaty stemplowej w należnej sumie, właściwym terminie i w przewidzianym sposobie wynosi 25-krotną wysokość należnej opłaty stemplowej. — Art. 136—139.

O) Należność od umów majątkowych majątkowych.

Należność od umów o wspólność majątku majątkiem, którego wartość wyrażyła lub na wypadek śmierci, wynosi 1% od wartości podanego wpo

